

Wyrok za zdarcie koszul z szefów linii Air France

2 grudnia 2016

Trzech pracowników linii Air France zostało uznanych za winnych „zorganizowanej przemocy” wobec szefów linii lotniczych Air France, dwóch innych skazano za współudział. Związkowcy usłyszeli wyroki w zawieszeniu, a ich szefowie – po upokarzającej ucieczce przed oburzonym tłumem – do tej pory nie próbowali realizować ułożonego przez siebie „planu oszczędnościowego”.

Nagrania, przedstawiające członków zarządu Air France, uciekających w popłochu przez płot przed własnymi pracownikami, którzy zdzierali z nich kosztowne garnitury i koszule, obiegło internet w zeszłym roku. Pierre Plissonnier i Xavier Broseta wyszli właśnie ze spotkania, na którym ustalili, że w ramach „ratowania” firmy należy zwolnić 2900 osób. Grupie około stu pracowników firmy udało się dostać pod siedzibę główną (dwóch z nich zostało ukaranych grzywną za zniszczenie bramy, czyli mienia firmy); po usłyszeniu, jakie są plany zarządu Air France wściekle zaatakowali oni tych członków zarządu, których udało im się dopaść.

Protesty okazały się skuteczne – zarząd wycofał się zarówno z tego planu, jak i z cięć proponowanych później, w lipcu br., kiedy pracownicy zdecydowali się na strajk. Od brutalnego protestu odcięła się wówczas centrala CGT, jednego z największych związków zawodowych we Francji. Swoje oburzenie zdarciem z szefów ubrań wyraził osobiście Manuel Valls, który nazwał wściekłych pracowników „bandytami”. Plissonnier stwierdził, że „czuł się upokorzony” utratą koszuli i ucieczką przez płot, podobnie zresztą jak Broseta.

Air France ma problemy finansowe ze względu na konkurencję ze strony tanich linii lotniczych, szefowie twierdzą też, że

odczuli spadek popytu związany z falą terroryzmu w kraju. Jednak w ciągu ostatniego roku, mimo strajków i protestów, Air France po raz pierwszy od kilku lat odnotowała spore zyski.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu